

# Mieczysław Lubański

---

"Zarys filozofii chrześcijańskiej",  
Zachariasz Łyko, Warszawa 1995 :  
[recenzja]

---

*Studia Philosophiae Christianae* 33/1, 195-198

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trzeci referat w tej części obrad wygłosił Augusto Hortal Alonso pt. *Seven theses on professional ethics*. Przedmiotem jego dociekań była kwestia potrzeby etyki zawodowej w ogóle. Uzasadniał on tezę, że uprawianie każdego zawodu, a niektórych w sposób szczególniejszy, wiąże się z moralnością. W każdej bowiem poracy człowiek stanowi o sobie, siebie realizuje. Ponadto poprzez wytwory swej pracy człowiek wchodzi w relacje z innymi osobami. W niektórych zaś zawodach przedmiotem pracy jest bezpośrednio oddziaływanie na drugiego człowieka. W wykonywaniu więc zawodu człowiek nie tylko angażuje własną wolność, lecz także wpływa na ludzi, z którymi współdziała oraz na tych, dla których lub przeciw którym pracuje.

W dyskusji po tych referatach uwaga była skoncentrowana głównie na metodzie kazuistycznej. Zwolennicy tej metody powoływali się mn.in. na jurydyczną tradycję anglosaską, w której przypadki sądowych werdyktów odgrywają ważną rolę. Innym kontrowersyjnym tematem dyskusji była kwestia możliwości i zasadności wychowania moralnego w procesie nauczania etyki.

Ostatniego dnia obrad dyskutowano w grupach nad kwestią możliwości opracowania podręczników etyki zawodowej. W założeniu organizatorów owocem owych dyskusji miało być wypracowanie podstawowej struktury, metodologicznej opcji i treściowej zawartości czterech tematycznych podręczników: wprowadzenia ogólnego do etyki zawodowej; etyki bio-medycznej; etyki działalności gospodarczej; oraz etyki inżynierskiej (*Engineering Ethics*). Oczekiwania organizatorów zostały w zasadzie we wszystkich grupach spełnione w niewielkim tylko zakresie. Praca będzie jednak kontynuowana dalej. W poszczególnych grupach wyłoniono bowiem komitety redakcyjne, które powinny do końca 1996 roku opracować definitywne koncepcje poszczególnych podręczników.

W podsumowaniu obrad R. Dillemans wyraził nadzieję, że współpraca etyków w ramach European Ethics Network skutecznie przyczyni się do budowania Zjednoczonej Europy, promując i chroniąc zarazem jej humanistyczne tradycje.

Zachariasz Łyko, *Zarys filozofii chrześcijańskiej*,  
Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1995.

Nie jest prawdą, aby istniała posucha filozoficzna w Polsce, w szczególności w odniesieniu do filozofii chrześcijańskiej. Mamy przed sobą nową, obszerną tego rodzaju publikację pomyślaną jako podręcznik dla studiujących teologię chrześcijańską. W połączeniu z wykładem historii filozofii jest jednocześnie wszechstronnym kompendium filozofii chrześcijańskiej. Książka składa się z *Wprowadzenia* (s. 17-65) oraz trzech części noszących tytuły: *Ontologia (Nauka o rzeczywistości; s. 67-236)*, *Gnozeologia (Nauka o poznaniu; s. 237-339)*, *Aksjologia (Nauka o wartościach; s. 341-415)*. Wprowadzenie zawiera dwa rozdziały (1. *Istota filozofii*, 2. *Filozofowie i ich filozofie*), *Ontologia* – osiem rozdziałów (3. *Pojęcie ontologii*, 4. *Aspekt kwantytawny rzeczywistości*, 5. *Rzeczywistość w wymiarze kwalitatywnym*, 6. *Egzystencja świata*, 7. *Natura zmian w świecie*, 8. *Ewolucjonizm*, 9. *Kreacjonizm*, 10. *Miejsce Boga*), *Gnozeologia* – cztery rozdziały (11. *Teoria poznania*, 12. *Krytyka poznania*, 13. *Zagadnienie prawdy*, 14. *Epistemologia*), *Aksjologia* – trzy rozdziały (15. *Wartości*, 16. *Etyka – estetyka – polityka*, 17. *Prawo natury*). Z tej formalnej prezentacji widać, że najobszerniej została potraktowana nauka o rzeczywistości. Objętościowo biorąc, trzecia część publikacji została jej poświęcona. Praca zawiera obszerną bibliografię (s. 417-429) oraz wersje obcojęzyczne (angielsko-, niemiecko-, i rosyjskojęzyczne) *Spisu treści*.

Każdy rozdział wieńczy *Zakończenie*, które podaje kwintesencję rozważań danego rozdziału. Z dydaktycznego punktu widzenia taki styl opracowania należy uznać za

szczęśliwy. Czytelnik zyskuje tu cenną pomoc w zdobyciu ogólnej orientacji w odniesieniu do problematyki filozoficznej. Piszący te słowa radziłby początkującym studentom rozpocząć lekturę książki od wspomnianych *Zakończeń*. Filozofia ma przecież poza sobą długie już dzieje. I można przy pierwszym zapoznawaniu się z myślą filozoficzną, zwłaszcza gdy służy ona jako przedmiot usługowy w stosunku do teologii, zagubić się w licznych zagadnieniach, koncepcjach, kierunkach, pojęciach. Aby uzyskać w nich dobrą orientację, temu celowi *Zakończenia* poszczególnych rozdziałów wybitnie pomogą.

Książka zawiera dużo przypisów, niekiedy dość pokaźnych rozmiarów, które uzupełniają zasadniczy tekst. To także dobry pomysł redakcyjny.

Imponuje erudycja Autora. Jest ogromna. Wykaz literatury został doprowadzony do chwili ukazania się książki. Zawiera co najmniej 13 pozycji z roku 1994 oraz 2 pozycje z roku 1995, roku ukazania się książki.

Rozdział pierwszy pracy w sposób zdecydowany uważa filozofię za naukę i uznaje niezbędność uwzględniania przez filozofię wyników nauk szczegółowych (s. 34, 37). Filozofia to poważna refleksja o rzeczywistości dokonywana przy pomocy rozumu ludzkiego w empirycznym kontakcie z rzeczywistością (s. 21, 19). Autor przytacza cały szereg określeń filozofii proponowanych przez różnych myślicieli. Wymienia m.in. określenie podane przez W. Tatarkiewicza. Szkoda, że wśród wielu określeń nie znalazło się miejsce dla stanowiska T. Kotarbińskiego, który w r. 1973 pisał: „Wprawdzie znaczenie terminu filozofia zmieniło się niewątpliwie, ale w tej zmienności zachowało się coś istotnego. Bo rzeczywiście, różni filozofowie uprawiali na ogół pewną całość złożoną z metafizyki, teorii poznania i etyki, tak iż studia filozoficzne to naprawdę studia w zakresie tych dyscyplin badawczych”. Za E. Gilsonem filozofię chrześcijańską określa jako każdą filozofię wypracowaną przez chrześcijan, która rozdziela porządek wiedzy i wiary, zaś uzasadniając swoje tezy argumentami naturalnymi, widzi wszakże w Objawieniu chrześcijańskim wielkiej wartości pomoc dla rozumu ludzkiego, pomoc w pewnym stopniu nawet moralnie konieczną (s. 41). Autor jest zdania, że sensowny jest termin „filozofia chrześcijańska”. Jego treść nie jest sprzeczna z ogólnym pojęciem filozofii.

Rozdział drugi podaje wykaz stanowisk filozoficznych oraz ich głównych przedstawicieli. Zaczynając od starożytnego Wschodu, poprzez filozofię starożytnej Grecji, starożytną filozofię chrześcijańską, filozofię średniowieczną (arabską, judaistyczną, chrześcijańską), filozofię nowożytną dochodzi do czasów nam współczesnych. W wykazie zawarte są imiona (a także w okresie nam bliższym nazwiska) filozofów wraz z datami ich życia. Dzięki temu czytelnik otrzymuje przejrzyste ujęcie w porządku chronologicznym przedstawicieli myśli filozoficznej od czasów najdawniejszych do dziś. Zamieszczenie tego wykazu stanowi znaczną pomoc dla pamięci. Czytelnikowi, zwłaszcza młodszemu, ułatwi on zapamiętanie kolejnych faz w rozwoju myśli filozoficznej. Okres współczesny, co jest zasadne, został opracowany z punktu widzenia rzeczowo-chronologicznego. Przeglądając wspomniany wykaz filozofów oraz ich filozofii rzuca się w oczy ogromne bogactwo myśli filozoficznej. A to niewątpliwie świadczy o słuszności tezy głoszącej, że być człowiekiem znaczy być filozofem.

Wykład filozofii w recenzowanej pracy został ujęty w sposób klasyczny przez przyjęcie trójpodziału jej przedmiotu: rzeczywistość, poznanie, wartość. Wymienione na początku tego omówienia tytuły rozdziałów od trzeciego do siedemnastego informują o ich treści. Jest ona, w zasadzie, tradycyjna, jednakże – o ile tak można się wyrazić – ujęta w sposób współczesny. Nie chodzi tylko o samą szatę literacką „odwiecznych” problemów filozoficznych, ale o to, że prezentowane są stanowiska nowoczesne, powstałe bardzo niedawno, w ostatnich niemal latach. Jest to więc opracowanie, jak to przyjęło się mówić, *up-to-date*.

Autor referuje szczegółowo różne stanowiska filozoficzne wypracowane w ciągu stuleci. W stosunku do zagadnień z zakresu szeroko rozumianej ontologii ustosun-

kuje się do nich z pozycji filozofii chrześcijańskiej. A ta, w jego rozumieniu, w szczególności stoi na stanowisku: 1° monizmu spirytualistycznego genetycznego, gdyż Bóg jest źródłem wszelkiego bytu, 2° dualizmu aktualnego, gdyż Bóg jest bytem odrębnym od świata przyrody, który pochodzi z aktu Bożej kreacji, 3° pluralizmu strukturalnego umiarkowanego, bowiem otaczająca nas rzeczywistość jest zróżnicowana pod względem form i sposobów istnienia (s. 96). Podobnie w oparciu o zasadę analogii oraz na podstawie danych doświadczenia potocznego i naukowego, które pouczają, że sensowna złożoność i operatywność twórców człowieka jest funkcją jego rozumu, uważa, że najbardziej adekwatnym modelem rzeczywistości jest model rzeczywistości, będącej wynikiem wielkiej Myśli i Serca, a nie ślepych sił materii (s. 114). Gdy idzie o dyskusję „wewnątrz chrześcijańskie”, to ukazując problemy sporne „nie wymusza” zajęcia konkretnego, sugerowanego stanowiska. Nie znaczy to jednak, aby nie okazywał sympatii określonym poglądom, zaś w stosunku do im przeciwstawnych – dezaprobaty. Ale czyni to w taki sposób, który nie uraża zwolenników tezy przeciwniej. Jeżeli piszący te słowa poprawnie odczytuje myśl Autora, to zdaje się on patrzeć przychylnie na kreacjonizm naukowy, z rezerwą zaś odnosi się do ewolucjonizmu biologicznego. Ale nie stawia tu przysłowiowej kropki nad i. Kreacjoniści i ewolucjoniści powinni prowadzić ze sobą rzetelny, naukowy dialog, który pozwoli zbliżyć myśl ontologiczną do obiektywnej prawdy (s. 219).

Nie sposób omawiać szczegółowo zagadnienia poruszone w recenzowanej książce. Nie jest to zresztą zadaniem recenzji, która ma poinformować o ukazaniu się tej pozycji i wskazać na jej cechy charakterystyczne. Zauważamy wobec tego, że w zakresie problematyki teoriopoznawczej – poza klasycznymi tematami – porusza m.in. zagadnienie klasyfikacji nauk. I tutaj wymienia tzw. praktyczny podział nauk, według którego należy obecnie wyróżniać nauki przyrodnicze, humanistyczne i techniczne (s. 323-324). Nie można w klasyfikacji pomijać tych ostatnich. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wyraźne wymienienie nauk technicznych świadczy o dobrym rozeznaniu Autora odnośnie do aktualnego stanu wiedzy ludzkiej. Wypada dodać, że nadal ukazują się opracowania metodologiczne, które pomijają fakt istnienia nauk technicznych. Ujmują one je w sposób w pełni tradycyjny, uważając je za zastosowania nauk przyrodniczych, zwłaszcza fizykalnych.

Najmniej miejsca w omawianej pracy zajmuje problematyka wartości. Wykład jej poprzedza zgrabnie ujęta historia myśli aksjologicznej, po której następuje prezentacja stanowisk funkcjonujących w zakresie etyki, estetyki i polityki. Tę trzecią część książki kończą rozważania poświęcone prawom natury. Ukazana jest aktualność tej problematyki i jej znaczenie praktyczne.

Recenzowana książka, z natury rzeczy, zawiera wiele określeń, pojęć, koncepcji. Początkujący czytelnik może czuć się w nich zagubiony. Ale ta wielość terminów w sposób jednoznaczny wskazuje jak bardzo złożone, wielowarstwowe, są zagadnienia filozoficzne, jak trudne – jeżeli nie niemożliwe – jest podanie takich sformułowań terminów filozoficznych, które by adekwatnie oddawały niesioną przez nie zasadniczą treść i na które wszyscy się zgodzili. Filozofia jest nie tylko bardzo różnorodna, ale występuje w niej także ogromne bogactwo terminologiczne. Niejednokrotnie filozofowie posługują się różnymi nazwami na pokrewne sobie pojęcia, jak też identyczny termin odnoszą do różnych rzeczy. Tak przedstawia się faktyczny stan rzeczy w filozofii. Autor w swej książce posługuje się logicznie spójną terminologią, dzięki czemu ukazał zwarty obraz istotnych rysów filozofii, która aczkolwiek niesłychanie zróżnicowana w ideach, myślach, koncepcjach, daje się jednak ująć w sposób przejrzysty. Można nie zgadzać się z Autorem na zaproponowaną przezeń wizję filozofii (chrześcijańskiej), można dyskutować jego ujęcie zagadnień, ale nie można odmówić mu wspomnianego jednolitego logicznie opracowania zasadniczych zagadnień filozoficznych. Należy to uznać za niewątpliwą sukces autorski: merytoryczny i redakcyjny.

Autor starannie przestrzega zasady rzetelnego informowania czytelnika. Kiedy pojawia się nowy termin, podaje jego genezę lingwistyczną i znaczenie rzeczowe. Ładną ilustracją takiego postępowania może służyć np. wprowadzenie terminu emotywizm. Czytelnik dowiaduje się, że wspomniany termin pochodzi od przymiotnika łacińskiego *emotus*, co znaczy poruszony. Rzeczowo zaś jest to stanowisko w etyce głoszące, że wypowiedzi etyczne pełnią tylko funkcję ekspresyjną oraz ewolutywną, tj. wyrażają i wzbudzają uczucia (s. 350).

Dobrym pomysłem jest zamieszczenie na końcu książki obcojęzycznych spisów treści. Ułatwiają one początkującemu czytelnikowi przyswajanie sobie odnośnych terminów filozoficznych w trzech językach. Jak już ogólnie wspomnieliśmy Autor cytuje wiele opinii, poglądów różnych myślicieli. W odniesieniu do niektórych z nich dodaje oceny postaci: „wybitny polski filozof” (s. 70), „znakomity filozof chrześcijański, czołowy polski tomista” (s. 123), „znakomici uczeni chrześcijańscy” (s. 141), „znakomity polski uczoney katolicki” (s. 177). Czyni to wyłącznie w odniesieniu do Polaków. Piszący te słowa nie ma zastrzeżeń co do merytorycznej słuszności wspomnianych określeń. Czy jednak są one potrzebne w publikacji, która z założenia ma służyć jako podstawowy podręcznik myśli filozoficznej? Nie należy przecież sądzić, że ma to być argumentacja z autorytetu za słusznością referowanej tezy, czy też prezentowanego stanowiska.

Książka została wydana starannie. Jednakże z obowiązku recenzenta trzeba wspomnieć o niektórych przeoczeniach korektorskich. Na przykład, na str. 197 jest „otaczającej”, zaś powinno być „otaczającej”; w miejsce poprawnie brzmiącego nazwiska „Maziarski” czytamy „Maziarski” (s. 135, 137, 138, 139, 140, 142, 143); w wykazie literatury opuszczono wielokrotnie cytowaną pracę: J. Sulowski, Wybrane zagadnienia z filozofii, W-wa 1962; w wersjach obcojęzycznych Spisu treści pojawił się termin „biografia”, zamiast „bibliografia”.

Dla pełności informacji wspomnijmy, że Autor jest duchownym Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, a jednocześnie profesorem w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i tamże kierownikiem katedry Filozofii i Socjologii.

Dobrze się stało, że ukazała się ta książka. Otrzymałmy jasny przegląd problematyki filozoficznej z uwzględnieniem charakterystycznych tematów filozofii chrześcijańskiej. Filozofowie stawiają nieustannie nowe pytania, lub przynajmniej w nowy sposób formułują dawne. A to implikuje poszukiwanie nowych odpowiedzi. Omawiana książka wprowadza w urzekający świat filozofii. Ukazuje rezultaty namysłu „miłośnika mądrości” nad światem nas otaczającym, nad człowiekiem, nad wartościami nieodzownymi dla ludzkości jako ludzkości i nad samym namysłem poznawczym. Rozległy jest przedmiot badań filozoficznych, stąd też nie powinno dziwić, że w ciągu wieków podejmowano (i czyni to się nadal) wiele prób celem jego możliwie adekwatnego ujęcia. Ten wysiłek wybitnych umysłów możemy śledzić w recenzowanej publikacji. Historia myśli filozoficznej puca, że treść pytań jest stopniowo coraz bardziej precyzyjna. Dzięki temu owocność dyskusji zagadnień kontrowersyjnych może wzrastać i umożliwiać lepsze wzajemne rozumienie odnośnych stanowisk, co z kolei niewątpliwie przybliży je do siebie. Taka zdaje się być bowiem rola filozofii. Rzeczywistość, której część stanowimy, jest tak bogata, zaś różne filozofie, przy całym swym zaangażowaniu poznawczym, potrafią jedynie zbliżyć się do jej pojęciowego ujmowania. Filozofię generuje pasja poznawcza, ale ta ostatnia ze swej strony prowadzi do przeżywania przygody myślenia filozoficznego, którego praktyczną wartość oceni życie.

Książka wyszła drukiem w nakładzie 1500 egzemplarzy.

Należy życzyć Autorowi, aby niebawem pojawiła się potrzeba drugiego wydania tej książki i aby wyszła ona w jeszcze doskonalszej niż to jest obecnie, szacie redakcyjnej i graficznej.

Mieczysław Lubański